

ISSN 1642-6045

Miesięcznik Parafii MB Królowej Polski

GŁOS

Arki Pana

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej

Kraków-Bieńczyce

MARZEC 2023

Rok/XXVIII Nr 03 (452)

DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA

**URATOWAĆ JEDNO ŻYCIE
TO URATOWAĆ CAŁY ŚWIAT.**

S.04

KALENDARZ LITURGICZNY - MARZEC 2023 R.

4. ŚW. KAZIMIERZA, KRÓLEWICZA
5. Dzień modlitwy, postu i solidarności z misjonarzami.
Ogólnopolska zbiórka pieniężna do puszek na pomoc polskim misjonarom i misjonarzom
8. Świętych męczennic Perpetuy i Felicyty Dzień Kobiet
9. Św. Jana Bożego, zakonnika
10. Św. Franciszki Rzymianki, zakonnicy

15. Św. Klemensa Marii Hofbauera, prezbitera
17. Św. Patryka, biskupa
18. Św. Cyryla Jerozolimskiego, biskupa i doktora Kościoła
20. ŚW. JÓZEFA, OBLUBIEŃCA NAJŚW. MARYI PANNY
23. Św. Turybiusza z Mogrovejo, biskupa
25. ZWIASTOWANIE PAŃSKIE Dzień Świętości Życia

ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II O ŚW. JÓZEFIE

Biskupstwo niewątpliwie jest urzędem, ale trzeba, aby biskup za wszelką cenę walczył, aby nie „zurzędniczał”. Nie może zapomnieć, że ma być ojcem. Jak powiedziałem, ksiądz Sapieha dlatego był tak kochany, że był dla swoich księży ojcem. Kiedy myślę o tym, kto może być pomocą i wzorem dla wszystkich powołanych do ojcostwa – w rodzinie albo w kapłaństwie, a tym bardziej w służbie biskupiej – przychodzi mi na myśl Św. Józef.

Dla mnie także kult Św. Józefa łączy się z doświadczeniami przeżywanymi w Krakowie. Blisko pałacu biskupiego są przy ulicy Poselskiej siostry bernardynki. Mają w swoim kościele, pod wezwaniem właśnie św. Józefa, stałe wystawienie Najświętszego Sakramentu.

Chodziłem tam w wolnych chwilach i modliłem się, a mój wzrok często wędrował w kierunku bardzo czczonego w tym kościele, pięknego obrazu przybranego ojca Jezusa. Tam też prowadziłem niegdyś rekolekcje dla prawników. Lubilem rozważać o Św. Józefie w kontekście Świętej Rodziny: Jezus, Maryja, Józef. Wzywałem ich razem do pomocy w różnych sprawach. Rozumiałem dobrze tę jedność i miłość Świętej Rodziny: trzy serca, jedna miłość. Szczególnie duszpasterstwo rodzin zawierzałem Św. Józefowi. „Wstańcie, chodźmy”

Wielka dyskrekcja, z jaką Józef wypełniał misję powierzoną mu przez Boga, jeszcze bardziej uwydatnia jego wiarę,

k którą sprawiała, że zawsze wsłuchiwał się w głos Boga i starał się zrozumieć Jego wolę, aby całym sercem i ze wszystkich sił być jej posłusznym. Dlatego Ewangelia nazywa go człowiekiem «sprawiedliwym» (Mt 1, 19). Sprawiedliwy jest bowiem ten, kto się modli, kto żyje wiarą i stara się czynić dobro w każdej konkretnej sytuacji życiowej – Watykan, 17 marca 2002 r.

Józef z Nazaretu, który uchronił Jezusa od okrucieństwa Heroda, staje w tej chwili przed nami jako wielki rzecznik sprawy obrony życia ludzkiego od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Pragniemy więc na tym miejscu polecić Bożej Opatrzności i świętemu Józefowi życie ludzkie, zwłaszcza życie nienarodzonych, w naszej Ojczyźnie i na całym świecie – *Kalisz, 4 czerwca 1997 r.*

Niech św. Józef, którego lud chrześcijański wzywa z wielką ufnością, kieruje zawsze krokami Bożej rodziny; w sposób szczególny niech wspomaga tych, którzy pełnią rolę ojców zarówno w sensie fizycznym, jak i duchowym. Niech naszym prośbom towarzyszy i wstawia się za nami Maryja, dziewicza Oblubienica Józefa i Matka Odkupiciela – *Watykan, 18 marca 2001 r.*

Św. Józef, tak wielki i tak pokorny święty, niech będzie wzorem i natchnieniem dla chrześcijańskich ludzi pracy,



którzy winni go wzywać w różnych okolicznościach życia. Temu zapobiegliwemu opiekunowi Świętej Rodziny z Nazaretu chciałbym dzisiaj zawierzyć ludzi młodych, którzy przygotowują się do przyszłego zawodu, bezrobotnych i tych, którzy cierpią z powodu trudności z pracą, rodziny i cały świat pracy wraz z jego oczekiwaniami i wezwaniami, z problemami i z perspektywami, które go charakteryzują – *Watykan, 19 marca 2003 r.*

ISSN 1642-6045



Wydawca: Parafia Rzymsko-Katolicka pw. MB Królowej Polski Krakowie – Bieńczykach
Zespół redakcyjny: Ks. mgr lic Piotr Waligóra – asystent kościelny, Tadeusz A. Janusz – redaktor naczelny; Maria Wileńska – sekretarz redakcji; Małgorzata Modzelewska; Stanisław Malara; Tadeusz Palka – foto; Adres redakcji: 31-831 Kraków, ul. Obrońców Krzyża 1; tel. (do parafii) 12 644 06 24; tszunaj@poczta.onet.pl. Koszt wydania jednego egzemplarza gazetki 3 zł.

Nakład 1.000 egz.; Redakcja pracuje bez honorariów; Redakcją „Głosu Arki Pana” można się kontaktować przez skrzynkę pocztowa na drzwiach Redakcji; Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów zmiany tytułów oraz nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.

Głos Arki Pana w internecie: www.arkapana.pl/index.php/aktualnosci/glos-arki-pana.html

WIELKI POST W ARCE PANA



NIECH WIELKI POST BĘDZIE CZASEM SZCZEGÓLNEGO SPOTKANIA Z JEZUSEM

Z Bożą pomocą rozpoczęliśmy kolejny wielki post w naszym życiu. Nasza parafia pragnie pomóc każdemu z jej Członków w jak najlepszym przeżyciu tego świętego czasu nawrócenia i pokuty. Służyć będą temu nasze spotkania na szczególnych nabożeństwach wielkopostnych, na które z całego serca zapraszamy.



Droga Krzyżowa będzie celebrowana w każdy piątek wielkiego postu o: 16.30 dla dzieci; 17.15 dla dorosłych; 19.00 dla młodzieży.

W każdą niedzielę wielkiego postu Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym, które głosić będzie ks. Piotr Waligóra o 16.00. Bezpośrednio po Gorzkich Żalach będzie celebrowana Msza Święta już bez kazania.

Jak to od kilku lat stało się tradycją naszej archidiecezji Nabożeństwo Stacyjne w naszym kościele będzie celebrowane w piątek drugiego tygodnia wielkiego postu, czyli 10 marca. O 18.00 jeden z księży biskupów będzie sprawował Mszę Świętą i wygłosi kazanie. Po Mszy Świętej będzie okazja do adoracji Najświętszego Sakramentu w ciszy do 21.00.

Rekolekcje wielkopostne w naszej parafii odbędą się w dniach 26 – 29 marca, czyli od V niedzieli wielkiego postu do środy V tygodnia wielkiego postu. Rekolekcje wygłosi ks. Krzysztof Dura ze zgromadzenia misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Program rekolekcji przedstawia się następująco:

NIEDZIELA, 26.03.2023

Msze Święte z kazaniem rekolekcyjnym: sobota: 18.00; niedziela: 6.30; 8.00; 9.30; 11.00; 12.30; 17.30; 19.00. 16.00 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym po nich Msza bez kazania.

PONIEDZIAŁEK, 27.03.2023

Msze Święte z kazaniem rekolekcyjnym: 6.30; 8.00; 9.30; 18.00. 11.00 nauka rekolekcyjna dla dzieci. 19.30 nauka rekolekcyjna dla studentów i pracujących do późna.

WTOREK, 28.03.2023

Msze Święte z kazaniem rekolekcyjnym: 6.30; 8.00; 9.30; 18.00. 11.00 nauka rekolekcyjna dla dzieci. 19.30 nauka rekolekcyjna dla studentów i pracujących do późna.

ŚRODA, 29.03.2023

Msze Święte z kazaniem rekolekcyjnym: 6.30; 8.00; 9.30; 18.00. 11.00 Msza Święta z kazaniem rekolekcyjnym dla dzieci. 19.30 Msza Święta z kazaniem rekolekcyjnym dla studentów i pracujących do późna.

Spowiedź w okresie wielkiego postu codziennie 6.00-8.30 i 16.30-18.00. Serdecznie zachęcamy, aby nie odkładać spowiedzi na ostatnią chwilę, gdyż w wielkim tygodniu może być trudno przyjąć wszystkich chętnych do spowiedzi.

Odwiedziny chorych w okresie wielkiego postu będą w pierwszą sobotę kwietnia (01.04.2023).

Oaza Arka, czyli młodzież skupiona przy naszym kościele i formująca się na drodze Ruchu Światło – Życie planuje w Niedzielę Męki Pańskiej czyli Palmową wystawić w kaplicy pojednania naszego kościoła Misterium Męki Pańskiej. Bardzo liczymy na pomoc ze strony naszych młodych parafian w głębokim przeżyciu tajemnicy męki i śmierci Pana Jezusa.

Liturgia wielkiego tygodnia rozpoczyna się od Niedzieli Palmowej. Poświęcenie palm będzie na każdej Mszy Świętej. Uroczyste poświęcenie na placu fatimskim i procesja z palmami na Mszy o 11.00. W Wielki Czwartek spowiedź w kaplicy pojednania w godzinach: 6.00-8.30; 15.00-17.45; 20.00-23.30. Msza Wieczery Pańskiej będzie sprawowana o 15.00 i 18.00. Adoracja Pana Jezusa w Ciemnicy do północy.

W Wielki Piątek rozpoczniemy adorację Pana Jezusa w Ciemnicy od 6.00. Spowiedź w kaplicy pojednania będzie w godzinach: 6.00-10.00; 15.00-17.45; 20.00-23.30. Droga Krzyżowa i Koronka do Bożego Miłosierdzia o 14.00. Liturgia Męki Pańskiej o 15.00 i 18.00. Adoracja Pana Jezusa w Grobie do północy.

W Wielką Sobotę adoracja Pana Jezusa w Grobie od 6.00. Spowiedź w kaplicy pojednania w godzinach: 6.00-10.00 (po południu nie będzie już spowiedzi). Poświęcenie pokarmów: 9.00-17.00 co pół godziny pod ołtarzem fatimskim. Wielka liturgia Wigilii Paschalnej rozpocznie się o 18.00.

W Wielką Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego procesja rezurekcyjna o 6.00 a po niej pierwsza Msza Święta. Później Msze Święte według porządku niedzielnego.

Poniedziałek Wielkanocny Msze Święte w naszym kościele jak w każdą niedzielę.

Niech wielki post będzie dla nas czasem szczególnego spotkania z Jezusem, który oddaje swoje życie za nasze zbawienie. Niech spotkanie z Nim w nabożeństwach wielkiego postu a szczególnie świętych dni Jego męki, śmierci i zmartwychwstania przemieni nas i uczyni nas Jego wiernymi wyznawcami i świadkami. Bliskość z Nim da nam prawdziwe szczęście już tu na ziemi i na wieczność całą.

Ks. Jerzy Czerwień

25 MARCA – ZWIASTOWANIE PAŃSKIE. DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA

URATOWAĆ JEDNO ŻYCIE TO URATOWAĆ CAŁY ŚWIAT

25 marca, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego Kościół obchodzi Dzień Świętości Życia, który przypomina o nadrzędnej wartości życia ludzkiego. Święto to zainicjował św. Jan Paweł II. Jego celem jest budzenie wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia na każdym jego etapie oraz zwrócenie uwagi na potrzebę szczególnej troski o nie. Przede wszystkim chodzi o życie dzieci poczętych, ale jeszcze nienarodzonych, którym grozi śmierć. Pomoc dla tych dzieci niesie ruch modlitewny zwany Duchową Adopcją Dziecka Poczętego Zagrożonego Zagładą.

Dzień Świętości Życia został ustanowiony w odpowiedzi na słowa św. Jana Pawła II z encykliki *Evangelium Vitae* (ogłoszonej 25 marca 1995): Życie ludzkie jest święte i nienaruszalne w każdej chwili swego istnienia, także w fazie początkowej, która poprzedza narodziny. Człowiek już w łonie matki należy do Boga, bo Ten, który wszystko przenika i zna, tworzy go i kształtuje swoimi rękoma, widzi go, gdy jest jeszcze małym, bezkształtnym embrionem, i potrafi w nim dostrzec dorosłego człowieka, którym stanie się on w przyszłości i którego dni są już policzone, a powołanie już zapisane w księdze żywota. W odpowiedzi na apel Jana Pawła II Episkopat Polski podjął w 1998 roku uchwałę, że w Polsce Dzień Świętości Życia będzie obchodzony 25 marca, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Dzień Świętości Życia przypada dziewięć miesięcy przed Bożym Narodzeniem.



poczęcia – to jest oczywisty, niewymagający dyskusji fakt. Tego dnia Kościół katolicki obchodzi uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Wspominamy wtedy jedno z najważniejszych zdarzeń w historii Zbawienia, jakim było wcielenie Syna Bożego. Obok zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, zwiastowanie i związane z nim wcielenie jest punktem zwrotnym w dziejach naszego odkupienia. To wówczas Maryja, uboga dziewczyna z Nazaretu, powiedziała Bogu „tak”, które zaowocowało naszym zbawieniem. Powiedziała „tak” nie tylko dla życia Jezusa; powiedziała „tak” dla naszego życia wiecznego.



Dzień ten przypomina nam o stałym obowiązku ochrony i obrony życia, o kulturze życia, a nie śmierci. Obok kultury życia, którą zdecydowanie i z pełną determinacją głosi Kościół katolicki, istnieje bowiem zjawisko innej kultury: kultury śmierci. To kultura bez Boga. Bóg, który jest dawcą życia, nie chce śmierci – ani tych najmłodszych, ani tych, którzy stoją na granicy życia, zagrożeni eutanazją. Pogoń za dobrami doczesnymi i komfortem przesłania często Boga i Jego prawo. Żeby życie uczynić wygodniejszym, żeby „panować nad swoim losem”, niektórzy dopuszczają się uśmiercania najsłabszych. Jednak życie każdego człowieka rozpoczyna się w momencie

Co roku z okazji Dnia Życia w całej Polsce w różnym czasie organizowane są również Marsze dla Życia i Rodziny. To wyraz publicznego świadectwa o podstawowej wartości ludzkiego życia od poczęcia oraz poparcie dla rodziny opartej na małżeństwie kobiety i mężczyzny, otwartej na przyjęcie i wychowanie dzieci. Powszechnie znana jest inicjatywa Okno Życia. Jego celem jest ratowanie życia niewinnego dziecka, którym matka nie jest w stanie się zaopiekować. W Dniu Świętości Życia wiele osób składa też przyrzeczenia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego czyli zobowiązuje się do modlitwy w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki. Trwa dziewięć miesięcy i polega na codziennym odmawianiu jednej tajemnicy Różańca oraz krótkiej modlitwy w intencji dziecka i jego rodziców. Co roku tysiące osób świeckich i duchownych podejmuje tę modlitwę aby uratować choć jedno życie ludzkie. Bo uratować jedno życie to uratować cały świat. Prezydent George W. Bush z okazji Dnia Życia napisał: *Każde życie posiada wrodzoną godność i nieporównywalną z niczym inną wartość.* Dobra wola wielu ludzi, wielka moc rozumu wyrażająca się w naukowej i prawej myśli oraz otwarte serce w czynny sposób miłujące bliźnich, stworzyły cywilizację życia. Wchodzimy w nią przez etos pracy wychowawczej, budowanie wrażliwego sumienia i otwieranie się na natchnienia Ducha Świętego w modlitwie.

Oprac. AK



21.03 – ŚWIATOWY DZIEŃ ZESPOŁU DOWNA

CZY JESTEM GORSZA?

21 marca przypada Światowy Dzień Zespołu Downa. Ta data nie jest przypadkowa i nawiązuje do obecności u osób z zespołem Downa dodatkowego, trzeciego chromosomu w 21. parze chromosomów. W tym dniu wszyscy okazujemy naszą solidarność z osobami z trisomią 21 chromosomu. Włączamy się w akcje społeczne pokazujące akceptację i zrozumienie. Dajemy osobom z zespołem Downa i ich bliskim czytelny znak naszego zainteresowania i aprobaty. Drobne gesty mają znaczenie, mogą przysłużyć się niwelowaniu barier i przezwyciężaniu krzywdzących stereotypów. Niech 21 marca będzie świętem radosnym, a życie osób z zespołem Downa dobre, barwne i satysfakcjonujące, by nie brakowało w nim powodów do radości.

Krzysztof Michałkiewicz

A oto świadectwo Oli

Mam na imię Ola. Mam Zespół Downa. Żyję. Mam rodzinę. Jestem szczęśliwa I kochana. Choć wiele rzeczy jest dla mnie trudniejszych do osiągnięcia, tym bardziej mnie cieszą i są cenniejsze. Ze mną cieszą się moi najbliżsi. Chodzę do szkoły, na koncerty, do kina, do lekarza, sprzątam w pokoju, obieram ziemniaki, wynoszę śmieci, odrabiam lekcje. Lubię słuchać muzyki, oglądam z mamą ulubiony serial. Często się uśmiecham, czasem smucę, bywa, że się pokłócę z siostrą lub bratem. Jestem uparta, czasami leniwa. Ale umiem przeprosić. Tata kupił mi wymarzonego smartfona, na którego sama zbierałam pieniądze. Nie lubię papryki ale uwielbiam czekoladę. Nigdy w życiu nie zjem jabłka, nie lubię. Boję się psów, chociaż już mniej. Mam koleżanki i kolegów. Także zdrowych. Umie-

kochać. Bardzo. Czy jestem gorsza? Czy naprawdę tak bardzo chcesz, żeby mnie nie było?

Powyższe słowa mająca Zespół Downa Ola napisała parę lat temu, gdy zaczęły się pierwsze czarne protesty. Ogromnie smuci, że dalej tyle osób kwestionuje prawo do życia dla osób z Zespołem Downa (przypominam, że osoby z Zespołem Downa stanowią 40%

ofiar aborcyjnego prawa; protestując przeciwko zmianie prawa w pierwszej kolejności protestuje się przeciwko osobom z ZD). Nie zmienia to jednak tego, że obchodzimy Światowy Dzień Zespołu Downa, podczas którego w Polsce chroni się życie osób z tą wadą rozwojową! To jest rewelacyjna wiadomość.

Długo trzeba było walczyć, ale państwo Polskie nareszcie nie mówi już Oli i innym osobom z Zespołem Downa: jesteście gorsi, Wasi rodzice muszą mieć prawo Was zabić.

Oby w kolejnych latach za zmianą prawa poszła też zmiana świadomości i nikt nie uznawał już, że takie osoby jak Ola są gorsze i nie powinny mieć gwarantowanego prawa do życia.

<https://www.facebook.com/profile.php?id=100001613899575>



4 MARCA – ŚW. KAZIMIERZA KRÓLEWICZA

KSIĄŻĘ ZDUMIEWAJĄCEJ CNOTY, MĄDROŚCI I NAUKI

Kult św. Kazimierza Jagiellończyka od wieków trwa w kościele reformatów, który nosi jego wezwanie i opiekują się nim Bracia Mniejsi franciszkanie. Dlatego też kard. Franciszek Macharski dekretem z dnia 16 listopada 2001 r. kościół pw. św. Kazimierza przy ul. Reformackiej 4 w Krakowie podniósł do godności sanktuarium dla upamiętnienia 400-setnej rocznicy Jego kanonizacji przez papieża Klemensa VIII w 1602 r. W ten sposób Kardynał powierzył franciszkanom szerzenie kultu św. Kazimierza, a tym samym nabożeństwa do Najświętszego Sakramentu i kultu Bogarodzicy Maryi, którymi w szczególny sposób odznaczał się św. Kazimierz.

Kazimierz urodził się 3 października 1458 r. w Krakowie na Wawelu. Był drugim z kolei spośród sześciu synów Kazimierza IV Jagiellończyka. Jego matką była Elżbieta Rakuszanka, córka cesarza Niemiec, Albrechta II. Jego bracia Jan Olbracht, Aleksander i Zygmunt Stary zasiadali na polskim i litewskim tronie. Do dziewiątego roku życia Kazimierz pozostawał pod opieką

matki. W 1467 roku król powołał na pierwszego wychowawcę i nauczyciela swoich synów księdza Jana Długosza, kanonika krakowskiego, jednego z najwybitniejszych historyków Polski. Nauczyciel wspominał Kazimierza w sposób następujący: „Książę zdumiewającej cnoty i mądrości, tudzież nauki nadzwyczajnej i tymi przymiotami przyciągał ku sobie serca wielu narodów do miłości”. Trzeba zaznaczyć że synowie królewscy pod okiem Długosza byli poddawani bardzo surowemu wychowaniu.

W 1471 roku brat Kazimierza, Władysław, został koronowany na króla czeskiego. W tym samym czasie na Węgrzech wybuchł bunt przeciwko tamtejszemu królowi Marcinowi Korwinowi. Na tron zaproszono Kazimierza. Jego ojciec chętnie przystał na tę





propozycję. Kazimierz wyruszył razem z 12 tysiącami wojska, by poprzeć zbuntowanych magnatów. Ci jednak ostatecznie wycofali swe poparcie i Kazimierz wrócił do Polski bez korony węgierskiej. Ten zawód dał mu wiele do myślenia. Po powrocie do kraju królewicz nie przestał interesować się sprawami publicznymi, wręcz przeciwnie, został prawą ręką ojca, który upatrywał w nim swego następcę i wciągał go powoli do współrządzenia. Podczas dwuletniego pobytu ojca na Litwie Kazimierz jako namiestnik rządził w Koronie. Obowiązki państwowe umiał pogodzić z bogatym życiem duchowym. W 1483 r. ojciec wezwał go do Wilna. W tym czasie okazało się, że królewicz poważnie choruje. Była to gruźlica, choroba wówczas nieuleczalna. Po przybyciu do Wilna dalej pełnił swoje administracyjne funkcje, wyręczając w wielu kwestiach ojca. Miał jeszcze wyjechać z nim do Lublina na zjazd polskiej szlachty, lecz postępująca choroba zatrzymała go w Grodnie. Król po otrzymaniu informacji w lutym 1484 r. o ciężkim stanie syna przerwał obrady i powrócił do Grodna. Te ostatnie momenty jego życia utrwaliła kronika: „*Dotknięty śmiertelną chorobą, dobiegając doczesności kresu, znosił ją spokojnie z wielką cierpliwością i pobożnym sercem uczuciem, przepowiedział dzień śmierci swojej. A gdy naturalne siły jego ciała coraz bardziej wstęły zaczęły, opatrzone go świętymi Sakramentami na drogę do wieczności. Otoczony gronem duchowieństwa, odmawiał ulubiony hymn do Bogarodzicy, a trzymając w swym ręku wizerunek ukrzyżowanego Zbawiciela, nabożnie wymawiał słowa: Panie Jezu Chryste, w ręce Twoje polecam ducha mego. Tak, więc oddał czystą i niezmaczaną duszę swoją Stwórcy swojemu dnia 4 marca przed wschodem słońca w niedzielę 1484 roku w Grodnie na Litwie w zamku królewskim*”. Kazimierz zmarł 4 marca 1484 roku na rękach ojca i matki. Został pochowany w kaplicy świętego Kazimierza w Wilnie. Z okazji kanonizacji (1602) otwarto grób. Jego ciało pomimo znacznej wilgotności tam panującej (cegły były mokre), po 118 latach było, według świadków, nienaruszone. U wezłowa znaleziono pergamin z ulubionym hymnem świętego *Omni die dic Mariae* („*Każdego dnia sław Maryję*”). Śmierć Kazimierza poruszyła mieszkańców Polski i Litwy. Zanim jeszcze Kościół ogłosił Kazimierza świętym, powszechny stał się kult jego osoby. Starania dotyczące kanonizacji Kazimierza czynił

już jego brat, król Zygmunt Stary, a kontynuował je później Zygmunt III Waza

Uroczystości kanonizacyjne odbyły się w 1604 r. w katedrze wileńskiej. Biskup Benedykt Woyna poświęcił z tej okazji kamień węgielny pod pierwszy kościół ku czci św. Kazimierza przy kolegium jezuitów. W 1636 r. uroczyscie przeniesiono relikwie świętego do kaplicy ufundowanej przez Zygmunta III i Władysława IV, a w 1953 r. przeniesiono jego doczesne szczątki z katedry do kościoła świętych Piotra i Pawła. Część relikwii świętego została wysłana kawalerom maltańskim na prośbę ich kapituły, gdyż w 1960 r. obrali św. Kazimierza swoim patronem.

W ikonografii atrybutem Świętego jest mitra książęca. Przedstawiany także ze zwojem w dłoni, na którym są słowa łacińskiego hymnu *Omni die dic Mariae* – ku czci Matki Bożej, do której św. Kazimierz miał wielkie nabożeństwo. Często przedstawia się go w stroju książęcym z lilią w ręku lub klęczącego nocą przed drzwiami katedry – dla podkreślenia jego gorącego nabożeństwa do Najświętszego Sakramentu.



Święty Kazimierz jest od 1636 r. głównym patronem Litwy oraz od 1948 r. szczególnym patronem młodzieży litewskiej (ogłosił to papież Pius XII). Jest jednym z historycznych patronów Polski, a od 1960 r. również jednym z patronów Kawalerów Maltańskich. Jest orędownikiem i patronem poświęcających się służbie publicznej. Na Litwie uważany jest także za opiekuna rzemieślników. Jest również patronem wielu diecezji. W dniu św. Kazimierza sprzedaje się obwarzanki, pierniki i palmy; niegdyś sprzedawano także lecznicze zioła (odpustowy jarmark zwany jest Kaziukami).

W sanktuarium św. Kazimierza w Krakowie w bocznym ołtarzu znajduje się wizerunek Patrona kościoła początkowo wiązany z autorstwem Daniela Frechera. Obraz poddany badaniom naukowym, które wykazały iż jest to dzieło królewskiego malarza Daniela Schultza, powstałe około r. 1670. Niezwykle są też walory artystyczne malowidła - pisze Jan Samek - do których należą: niezwykle wykwintna, swobodna poza królewicza, stojącego przy przykrytym aksamitną serwetą stoliku, na którym umieszczono dzwonek i zegar, przede wszystkim zaś walory światłocieniowe i bogata, niezwykle szlachetna gama kolorystyczna w odcieniach brązu, czerwieni i żółci. Królewicz odziany jest — podobnie jak w omówionych już przedstawieniach — w obszyty futrem płaszcz spięty kosztownymi klamrami; głowę przykrywa mitra. Brak nimbu i zaaranżowanie wnętrza skłania do określenia tego nieprzeciętnego dzieła sztuki mianem idealizowanego portretu z przeznaczeniem dewocyjnym. Niezwykle walory malowidła sprawiły, że było ono naśladowane. Warto tu przypomnieć interesujący fakt, że głowę królewicza z obrazu w kościele Reformatów skopiował znany malarz krakowski Michał Stachowicz. Kopia ta, opatrzona sygnaturą malarza i datą 1813 zachowała się do dziś obok podobnych wymiarów obrazu przedstawiającego głowę św. Stanisława biskupa (?) w krakowskim klasztorze Braci Mniejszych. W uroczystość św. Kazimierza Jagiellończyka, królewicza w dniu 4 marca w sanktuarium przy. ul. Reformackiej 4 Suma odpustowa zostanie odprawiona o godz. 16.15.

TAJ



5 MARCA 2023 – NIEDZIELA „AD GENTES”

„Z MISJONARZAMI BUDUJEMY KOŚCIÓŁ”

Od 2006 roku druga niedziela Wielkiego Postu w Polsce jest Dniem Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami, którą nazywamy także niedzielą „Ad Gentes”. Jest ona okazją do tego, by wesprzeć 1800 polskich misjonarzy i misjonek. W tym roku przyświeca nam hasło: „Z misjonarzami budujemy Kościół”. Aktualnie posługuje na misjach 1743 polskich misjonarzy i misjonek. Przebywają oni w 99 krajach na 5 kontynentach: 287 księży diecezjalnych, 787 zakonników, 629 siostr zakonnych, 40 misjonarzy świeckich.

Kościół ze swojej natury jest misyjny. W Dziejach Apostolskich w wielu miejscach dowiadujemy się o misyjnych podróżach Apostołów, a św. Paweł Apostoł o apostolskich podróżach relacjonuje w swoich listach. /Dz 14, 21–27/:

„Wysłani przez Kościół szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan. Kiedy przybyli do Jerozolimy, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał”. Dz 15, 3–4

Mówią o tym dokumenty Kościoła: „Dlatego Kościół, wyposażony w dary swego Założyciela i wiernie zachowujący Jego przykazania miłości, pokory i wyrzeczenia, otrzymał posłannictwo głoszenia i krzewienia królestwa Chrystusa i Boga wśród



misja, którą nasz Pan Jezus Chrystus, w chwili powrotu do Ojca, powierzył swoim uczniom [...], nie skończyła się wraz ze śmiercią Apostołów, ale trwa, poprzez ich następców, aż do końca czasu. [...] Święty Kościół Boży, pamiętając o Bożym nakazie, nie przestawał na przestrzeni wieków posyłać wszędzie heroldów i szafarzy słowa Bożego, aby głosili wieczne zbawienie przyniesione ludzkości przez Jezusa Chrystusa”.

Dzielo Pomocy „Ad Gentes” Komisji Episkopatu Polski ds. Misji od 2005 roku wspiera polskie misjonarki i misjonarzy w dziełach ewangelizacyjnych, medycznych, charytatywnych i edukacyjnych. Dzięki pozyskiwanym środkom przez Dzieło Pomocy misjonarze budują kościoły i kaplice, wyposażają sale katechetyczne i świetlice dla dzieci i młodzieży, kształcą katechistów, prowadzą ośrodki zdrowia i szpitale. Opiekują się starcami i niepełnosprawnymi w hospicjach i schroniskach. Dzieło wspiera również edukację dzieci i młodzieży w przedszkolach, szkołach podstawowych i sierocińcach. Wraz z misjonarzami walczy z głodem i niedożywieniem wśród mieszkańców Afryki, Azji i Oceanii. Pomaga matkom samotnie wychowującym dzieci w zdobywaniu zawodu i wspiera rodziny wielodzietne.

Oprócz modlitwy i ofiarowania Panu Bogu cierpienie i trudów życiowych w intencji misji, możemy wspierać misjonarzy finansowo i materialnie. Posługują oni w młodych Kościołach, które zwykle są w najbardziej ubogich krajach świata i dla realizacji swej misji potrzebują środków. Pomóżmy misjonarkom i misjonarzom przekazując ofiary do puszek. Dzieło Pomocy „Ad Gentes”, które w imieniu Kościoła w Polsce pomaga misjom, w ubiegłym roku zrealizowało 104 projekty o wartości ponad 122 300 euro i wsparło misjonarzy dotacjami na sumę prawie 2 mln zł. Dołączmy do grona Darczyńców misji poprzez ofiary na jego konto, a także wysyłając sms-a na numer 72032 o treści „Misje”. Więcej informacji o sposobach pomagania misjom znajdziemy na stronach www.misje.pl i www.adgentes.misje.pl.



wszystkich narodów i stanowi zalążek oraz początek tego królestwa na ziemi”. LG 5

II Niedziela Wielkiego Postu „Ad gentes” przypomina o naszej odpowiedzialności za misję w świecie. Na mocy chrztu św. jesteśmy misjonarzami i wszystkim nam Chrystus powierzył mandat misyjny (RMis 77). Nawet jeśli nie wyjeżdżamy do krajów misyjnych, jesteśmy misjonarzami. **Bl. o. Paweł Manna** pisał w *La conversione del mondo infedele*: „Wielka i wspaniała

Opr. AK

KRZYŻ NOWOHUCKI – SYMBOL WALKI O WIARĘ, GODNOŚĆ I SOLIDARNOŚĆ. CZ. I

CHRYSTUSOWY KRZYŻ W ŚRODKU NOWEGO MIASTA

Krzyż Nowohucki jest jednym z najbardziej rozpoznawanych symboli Nowej Huty. Przypomina o wydarzeniach, które zaważyły na losach tej dzielnicy Krakowa i jego mieszkańcach, a jego historia rozpoczyna się wraz z erygowaniem w Bieńczycach parafii.

Wieś Bieńczyce położona po lewej stronie Wisły, w północno-wschodniej części miasta Krakowa, około 7 km od jego centrum, nad rzeką Dłubnią, sąsiaduje z Mistrzejowicami, Zesławicami, Krzesławicami i Mogiłą, jak też z Czyżynami, Rakowicami i Prądnikiem Czerwonym. Historycznie wieś od XIII w. stanowiła własność duchowną. Pierwotnie należała do kościoła św. Michała na Skalce. W 1317 roku była już własnością prepozytury kościoła św. Floriana w Kleparzu przy Krakowie, pozostając w jej rękach przez wieki i stanowiąc uposażenie każdorazowego proboszcza tego kościoła. Na początku XX w. Bieńczyce, liczyły 80 domów i 537 mieszkańców. Okupacja

niemiecka sprawiła, że część wsi została przyłączona do Krakowa: Zachodnia część wsi (gromady) Bieńczyce, czytamy w dokumentach - *należąca do obrębu ówczesnego lotniska krakowskiego została przyłączona do Krakowa już w 1941r. na mocy dekretu niemieckiego Generalnego Gubernatorstwa. Nowa polska władza w 1948 r. potwierdziła ten fakt z terminem obowiązywania od roku 1945. Całość Bieńczyce znalazła się w granicach Krakowa w 1951 roku.* Od stycznia tegoż roku włączono Mogiłę oraz pozostałe wioski w granice Krakowa i utworzono dzielnicę Nowa Huta. Wiązało się to z tym, że komunistyczne władze podjęły w maju 1947 r. decyzję o budowie pod Krakowem kombinatu metalurgicznego. Pod koniec lutego 1949 r. postanowiono o jego lokalizacji na terenie wsi Mogiła gdzie ogromna część pól uprawnych należała do zakonu Cystersów. Cztery miesiące później na rolniczych terenach kilkunastu wsi rozpoczęto budowę kombinatu i osiedli dla pracowników przyszłej huty im. Lenina.

Urodzajne żyzne ziemie, pokryte

łanami zbóż, w czerwcu 1949 roku, zostały zdeptane i rozjechane przez ciężki sprzęt, a malowniczy wiejski pejzaż został zamieniony na ogromny plac budowy nowego miasta i huty stali, a wśród wywłaszczonych mieszkańców wzbudził rozpacz, złość i strach przed przyszłością. W planach nowego miasta przygotowanych przez zespół Tadeusza Ptaszkyckiego nie przewidziano budowy kościoła, bo miało to być wzorcowe socjalistyczne „miasto bez Boga”. Miasto, w którym zostanie ukształtowany nowy człowiek, budowniczy socjalistycznej Polski.



W administracji kościelnej archidiecezji krakowskiej wieś Bieńczyce należała do odległej o ok. 6 km parafii pw. św. Małgorzaty Dziewicy i Męczennicy w Raciborowicach. Obecność na Mszy św. niedzielnej w parafialnym kościele wiązała się z trudem pokonania tego dystansu i to niezależnie od pory roku, pogody i jakości wiejskich dróg i ścieżek. Stąd też starano się aby Msze św. niedzielne mogły być odprawiane na miejscu. We wsi był bowiem dworek, który w ciągu lat zmieniał właścicieli, a od roku 1913 do 1939 r. był własnością parafii w Raciborowicach, którą zarządzał proboszcz ks. Ludwik Płonka i nosił się z zamiarem zbudowania kościoła w Bieńczycach ale zamysł ten przerwała I wojna światowa. Pod koniec lat 40-tych XX w. miejsca pod budowę tu kościoła szukał metropolita krakowski ks. Kard. Stefan Adam Sapieha: „*W październiku 1949 r. – czytamy w materiałach IPN – jeden z informatorów przekazał Urzędowi Bezpieczeństwa, że metropolita krakowski „kard. [Stefan Adam] Sapieha wraz ze*

swym kapelanem osobiście jeździł oglądać teren gdzie jest budowana Nowa Huta pod Krakowem, w związku z zamierzoną przez niego budową kościoła na tym terenie”. Kardynał miał wezwać owego informatora i polecić mu wybranie miejsca pod budowę świątyni w pobliżu huty oraz dwóch miejsc w okolicy „*w związku z tym, że osiedle huty, według wiadomości posiadanych przez Sapiehę, w roku przyszłym zamieszkiwać będzie 25.000 ludzi i razem obliczone jest ono na 100.000 ludzi*”. Po erygowaniu parafii starania o budowę kościoła w Bieńczycach podjął abp E. Baziak. Po jego aresztowaniu w grudniu 1952 r. starania te kontynuował zastępujący go bp Franciszek Jop, który funkcję wikariusza kapitulnego arch. krakowskiej pełnił do 3 grudnia 1956 roku, aż do momentu gdy abp Eugeniusz Baziak powrócił z internowania.

Prośby biskupa, Franciszka Jopa, składane pisemnie do premiera Józefa Cyrankiewicza o wyrażenie zgody na budowę kościoła w Nowej Hucie, mimo wspierającego je listu współpracującego z rządzącymi, „księdza patriotę” Stanisława Hueta, nie zostały spełnione. Dopiero jego następca kard. Karol Wojtyła doprowadził do szczęśliwego końca i w 1977 konsekrował nową świątynię. Tymczasem tłumy wiernych musiały zadowolić się małą kaplicą w bieńczyckim dworku.

W 1939 r. opiekę nad dworkiem i kaplicą oraz dziećmi z sierocińca przejęły siostry ze zgromadzenia M. B. Miłosierdzia. W 1945 r. na prośbę ks. kard. Stefana Sapiehy przybyły tu siostry Służebniczki dębickie i 21 marca 1947 r. oficjalnie otworzyły w dworku ogólnie dostępną, mieszczącą zalewie do stu osób kaplicę. Dzięki temu abp E. Baziak w dniu 15 czerwca 1952 r. mógł wydać na prawie kościelnym dekret erygujący w Bieńczycach parafię pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Był to akt, który mógł wydać Arcybiskup w oparciu o prawo kościelne i jeszcze obowiązujące prawo przedwojenne, bez zgody władz państwowych. Zanim władze te w 1953



r. wprowadziły nowe drakońskie przepisy, parafia już istniała. Siedziba jej była wprawdzie skromna, położona poza miejską zabudową, ale obejmowała swą działalnością większość powstającego miasta. Nowa Huta została podzielona między istniejącą parafię św. Bartłomieja w Mogile a nową, bieńczycką. Linia podziału biegła granicą ziem dawniej należących do Mogiły i Bieńczy. Głównym punktem była kapliczka, zawieszona na przydrożnym krzyżu, (obecnie Os. Szkolne Domy).

Pierwszym administratorem bieńczyckiej parafii został ks. Stanisław Kościelny, a jego pomocnikiem ks. Zbigniew Mońko. We wspomnieniach parafian ks. Kościelny był bardzo gorliwym i żarliwym kapłanem, który dążył do zbudowania kościoła, ale nie od razu było to możliwe. Trwał okres stalinowski, okres największych prześladowań Kościoła, uwięziono ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, trwały nieludzkie represje wobec wiernych i duszpasterzy. Dopiero w 1956 r., po krótkotrwałej odwilży postalinowskiej, ks. Stanisław Kościelny utworzył Komitet Budowy Kościoła i rozpoczęła się długa „droga przez mękę”, zdążająca do budowy kościoła. Wstępne pozwolenia na budowę otrzymał 27 września 1956 r.

Co miesiąc z całej Polski przybywało do Nowej Huty setki nowych robotników lokowanych w barakach, namiotach, a w miarę budowy nowych osiedli, w hotelach robotniczych.

Ks. Józef Gorzelany w swym dziele „Gdy nadszedł czas budowy Arki” napisał: „Nigdzie w Polsce nie uczyniono tyle w celu laicyzacji społeczeństwa, co w Nowej Hucie. Mimo to, poza nielicznymi wyjątkami, nadal zawierano śluby kościelne, chrzczono dzieci i grzebano umarłych według obrządku katolickiego. Z tym tylko, że niektórzy – powodowani strachem – dokonywali tego w swoich rodzinnych wioskach. Dlatego też i na msze święte spora część ludzi pomimo trudności komunikacyjnych jeździła do odległego ok. 9 km Krakowa. Miejsce w tramwaju, autobusie czy samochodzie ciężarowym trzeba było zdobywać siłą”.

Parafia gwałtownie się rozrastała. Rosła też gwałtownie potrzeba budowy nowego kościoła. Ks. Eugeniusz Sukiennik, ówczesny wikary i administrator parafii z Bieńczy wspomina: - Parafia ta liczyła sobie prawie 60 tys. wiernych. Była jedną z największych w świecie, tylko kościoła nie miała. Msze odbywały się przy małej kapliczce dla tłumów wiernych, pod gołym niebem, w upale, deszczu i śniegu. W roku 1956 wierni z Nowej

Huty rozpoczęli zbieranie podpisów pod petycjami o budowę kościoła. W grudniu tego roku do Warszawy udała się delegacja parafian, by przedstawić I sekretarzowi PZPR, Władysławowi Gomułce prośbę o wydanie zgody na budowę kościoła. Zgodę uzyskano. W dniu 3 grudnia parafia w Bieńczycach otrzymała pismo z Wydziału do Spraw Wyznań w Krakowie potwierdzające, że nie ma zastrzeżeń co do budowy świątyni.

23 stycznia 1957 r. generalny projektant Nowej Huty T. Ptaszycki ustalił wstępną lokalizację kościoła na terenie osiedla C-1 (obecnie Teatralne) na skrzyżowaniu ulic Marksa i Majakowskiego, w rejonie teatru kameralnego (obecnie Teatr Ludowy). Wyznaczone miejsce było odległe od kaplicy w Bieńczycach ok. 1 km. Teren był mocno nawodniony i niewielki, ale za to w ruchliwym miejscu. W styczniu został też zarejestrowany „Komitet Budowy Kościoła przy parafii Nowa Huta - Bieńczyce”. (Liczył 10 tys. członków).

W dniu 14 lutego 1957 r. przekazano działkę pod budowę kościoła, a 17 marca tegoż roku odbyła się uroczystość poświęcenia palcu budowy z udziałem abpa E. Baziaka. Komitet Budowy uzyskał pozwolenie na ustawienie krzyża w miejscu przyszłej świątyni. Przebieg uroczystości opisał ks. Józef Gorzelany: „17 marca 1957 r. w godzinach popołudniowych rozpoczęła się uroczysta procesja. Sprzed kaplicy w Bieńczycach szła w stronę uzyskanego placu młodzież, szły dzieci szkolne, grupy w strojach regionalnych, rzesze wiernych z orkiestrą HiL oraz duchowieństwo. Procesję prowadził ks. Prałat Stanisław Czartoryski za którym niesiono na drążkach duży drewniany krzyż. Na placu i wokół niego czekały tłumy ludzi, przybyłych także z Krakowa. W oknach najbliższych bloków przystrojonych uroczystości, zapalono świece. Przyniesiony krzyż złożono przed podium, na którym zajął miejsce Arcybiskup Eugeniusz Baziak”.

Procesja transmitowana była przez Polskie Radio Kraków. „Sprzed kaplicy w Bieńczycach mieszczącej do stu osób, a spełniającej rolę parafii dla 80 – tysięcznej Nowej Huty, rusza procesja w stronę uzyskanego placu pod budowę – informowała słuchaczy spikerka Polskiego Radia – Idzie młodzież, dzieci szkolne, grupy w strojach regionalnych, rzesze wiernych z orkiestrą Huty Lenina oraz duchowieństwo. [...] Wokół przystrojone okna bloków. Na placu czekają tłumy ludzi”.



Arcybiskup kazanie rozpoczął słowami: „W imię Boże przystępujemy do budowy kościoła w Nowej Hucie”. Miasto – podkreślał Arcybiskup - jest chwałą i triumfem Boga, bowiem miasto zasnu-te mgłami dymów fabrycznych, przetnie teraz promień odbity od wieży kościoła. „Niech na tle potężnych konturów budowli przemysłowych wyrośnie krzyż Chrystusowy tej świątyni (...) Niech w środku nowego miasta stanie Dom Boży na znak, że naród polski zostaje wierny Bogu, jak był nim zawsze” – powiedział m. innymi Arcybiskup. Następnie została odprawiona Msza św., po której odbyło się poświęcenie Krzyża i ceremonia oddania czci symbolowi Męki Pańskiej przez pocałunek. Najpierw uczynił to sam Arcybiskup, po nim obecni księża, którzy przyklękając całowali ten znam Męki Pańskiej. Następnie śpiewając starą kościelną pieśń pasyjną „Krzyżu Święty nade wszystko”, która jest tłumaczeniem fragmentu łacińskiego hymnu „Pange, lingua gloriosi proelium certaminis”, wkopano krzyż w ziemię. Przemówił jeszcze duszpasterz robotników ks. Stanisław Bajer z Jaworzna i na końcu ks. Stanisław Kościelny podziękował obecnym za liczny udział wypowiadając prorocze słowa: „Wzięliśmy na swe barki krzyż i mamy ten krzyż budowy dźwigać, aż do szczęśliwego jej ukończenia”. Kronikarz podkreśla, że była to pierwsza tak masowa uroczystość religijna (w odróżnieniu od partyjnych masówek) w Nowej Hucie. Od tego momentu miejsce to stało się ważnym punktem uroczystości religijnych. Jeszcze tego samego roku 20 czerwca ustawiono tam ołtarz na Boże Ciało, a 6 października odbyła się procesja różańcowa. Następnego roku 5 czerwca również przy krzyżu stanął ołtarz na Boże Ciało. W każdej uroczystości brały udział ogromne tłumy mieszkańców Nowej Huty.

Tadeusz A. Janusz
Foto: Arch.

„STRAJK KWIETNIOWO-MAJOWY” W HUCIE IM. LENINA

BYŁ TAKI CZAS...

Wspomnienia Stanisława Malary, Świadka Historii IPN,
inicjatora strajku kwietniowo - majowego w Walcowni Blach Karoseryjnych.



W 1988 roku komuna chyliła się ku upadkowi, a recepty na ratowanie kraju nie było. W tym czasie trwały tajne rozmowy twórców stanu wojennego z tzw. opozycją, aby ratować gospodarkę. Chcąc ruszyć do przodu, trzeba było się dogadać, lecz tak, by mieć w rękach stery, czyli władzę, a zarazem hamulec przy nodze, aby opozycja zbyt daleko się nie posunęła. Czy doradztwo przychodziło wtedy z Moskwy, tego nie wiemy.

Dlatego po 35 latach od strajku kwietniowo – majowego śmiem potwierdzić, że początek strajku 26 kwietnia 1988 roku na Zgniataczu był zaplanowany odgórnie, według scenariusza KC PZPR, a nie NSZZ Solidarność. Gdybyśmy nie rozpoczęli strajku na Karoseryjnym przy sztabie kierownictwa, to strajk na Zgniataczu byłby już zakończony, bo tam chodziło tylko o podwyżki dla hutników. A strajk zainicjował niejaki Andrzej Szewczuwianiec, do tego czasu nie wykazujący się działalnością w podziemnych strukturach Związku.

Tego pamiętnego dnia wchodząc do szatni, spotkałem Maćka Macha, od którego dowiedziałem się więcej o strajku. Maciek zapytał, czy moja zmiana jest gotowa do podjęcia strajku, bo nie wiadomo, kto to jest ten Szewczuwianiec. Podejrzywał prowokację. Odpowiedziałem twierdząco, gdyż byłem pewny swoich ludzi. Ustaliliśmy, że ja rozpocznę strajk i się wycofam, a na czele Komitetu Strajkowego stanie Maciek.

To był najtrudniejszy moment mojego życia. Przechodząc na miejsce pracy koło dyspozytorni zobaczyłem zastępcę kierownika zakładu p. Bogusława Ochaba oraz całe kierownictwo z Leonem Dworakiem. Nigdy w życiu tak się nie bałem. Zastanawiałem się, co stanie się ze mną, jeśli mi się nie powiedzie. Wszystko powierzyłem Opatrzności Bożej i przyrzekłem Bogu, że jeżeli mi się uda, to ludzi z mojej zmiany nigdy nie opuszczę.

Udało się, mimo iż odprawę przed zmianą prowadził mechanik wydziału i zachęcał do podjęcia pracy wypłatą z zysku, wszyscy zostali ze mną. Powiedziałem do zebranych suwnicowych, że dzisiejszą zmianę rozpoczynamy strajkiem. Rozdzieliłem ich na suwnicach, gdzie nie podjęli pracy. Wcześniej wysłałem na wszystkie oddziały łączników, informujących o strajku i zbiórce w okolicach wyglądarki. Szefowi zaznaczyłem: "Proszę się nie obawiać o siebie, to jest między nami, tymi ludźmi, którzy tu są, a my to tak sprytnie zrobimy, że wykiwamy

wszystkich".

Suwnicowi idąc na suwnicę, wiedzieli już, że nie ruszą, bo musi być hakowy. Hakowego nie będzie, bo zostanie tutaj. A hakowy musi mieć uprawnienia i tyle. Oni byli kryci.

Nasz strajk rozpoczął się 26 kwietnia o godzinie 14,00 na Walcowni Blach Karoseryjnych i był wsparty Walcownią Zimnych Blach, Walcownią Rur Zgrzewanych oraz Zakładem Mechanicznym. W tym momencie sytuacja wymknęła się spod

kontroli tych, którzy knuli na górze. Hamulec nie zadziałał, a ster wyslizgnął im się z rąk.

Maciej Mach organizował Komitet Strajkowy z postulatami o podwyżki płac dla hutników, jak również nauczycieli i służby zdrowia. Nie byłem w Komitecie Strajkowym, ale wiem, że jego prace zaowocowały, gdy na terenie Huty im. Lenina weszli Mieczysław Gil, Stanisław Handzlik i Jan Ciesielski.

Po pacyfikacji strajku, podczas której wielu jego uczestników pobito i aresztowano, 5 maja około 10.00 uciekłem z huty i przyszedłem do kancelarii Arki Pana, aby podzielić się informacjami z s. Gemmą.

Pamiętam, że spotkałem po drodze ks. Jana Gwizdonia, proboszcza Rejonu 2, który jak mnie zobaczył - nieogolonego, brudnego, zmęczonego, upadł na kolana i przeżegnał się: W imię Ojca i Syna... A ja mu odpowiedziałem: Amen. Potem wykrzyknął: "Pan Stanisław wrócił, o Boże".

To spotkanie zostanie w mojej pamięci do końca moich dni. Następnie była długa rozmowa z s. Gemmą, potem dom, higiena osobista, a na koniec poszedłem do doktora Aleksandra Wyszynskiego, który wystawiał nam zwolnienia lekarskie. I tak rozpoczął się strajk absencyjny... Doktor zaproponował mi: "Wyście się upominali o nas, to teraz my upomnimy się o was". Ściągnąłem suwnicowych do przychodni, by na drugi dzień zamiast do pracy, przyszli od rana do doktora Wyszynskiego po zwolnienie... Nasze suwnicowe, te wszystkie dziewczyny, które chciałbym, aby były teraz odznaczone za swoją odwagę, 35 lat po tamtych wydarzeniach. Tak jak kiedyś obiecałem, na zawsze pozostałem wierny swojej załodze.

To był niezwykły czas.... Pamiętajmy, że strajk kwietniowo – majowy był pierwszym powiewem wiosny po zimie stanu wojennego. Nie baliśmy się pokazać, że jeszcze Solidarność nie zginęła, póki my żyjemy....

Oprac. Małgorzata Modzelewska





VATICAN NEWS

10 WRZEŚNIA 2023 R. W MARKOWEJ BEATYFIKACJA RODZINY ULMÓW



Ojciec Święty Franciszek postanowił, aby obrzęd beatyfikacji czcigodnych sług Bożych Józefa i Wiktorii Ulmów oraz ich 7 dzieci, miał miejsce 10 września 2023 r. w Markowej. Przedstawicielem Papieża będzie kard. Marcello Semeraro, Prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych – czytamy w komunikacie archidiecezji przemyskiej.

Józef i Wiktoria Ulmowie wraz z sześciorgiem dzieci mieszkali

w Markowej na Podkarpaciu. Zajmowali się rolnictwem na niewielkim gospodarstwie. Józef był bardzo pracowitym i pomysłowym człowiekiem. Oprócz pracy na roli zajmował się fotografowaniem. Jako pierwszy we wsi miał elektryczność, dzięki podłączeniu żarówki do własnoręcznie zbudowanego wiatraka.

Józef i Wiktoria byli ludźmi głęboko wierzącymi. Ich życie opierało się na przykazaniach miłości Boga i bliźniego. Jako małżonkowie pogłębiali swą wiarę przez modlitwę oraz udział w życiu sakramentalnym Kościoła. Obydwój należeli do Bractwa Żywego Różańca.

Podczas okupacji niemieckiej przez około półtora roku dali schronienie ośmiu osobom pochodzenia żydowskiego: Saulowi Goldmanowi oraz jego czterem synom Baruchowi, Mechelemowi, Joachimowi i Mojżeszowi, a także Goldzie Grunfeld i Lei Diner wraz z jej córką Reszlą. Wtedy za ukrywanie ludności żydowskiej groziła kara śmierci.

Właśnie za te działania zabili ich żandarmi niemieccy dnia 24 marca 1944 roku. Wraz z Ulmami rozstrzelane zostały również ich dzieci oraz Żydzi, którym udzielili schronienia. Zginęło także ich nienarodzone jeszcze dziecko. W tym dniu zamordowano 17 niewinnych osób.

Wiktoria i Józef Ulmowie zostali uhonorowani najwyższym izraelskim odznaczeniem – tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata – 13 września 1995 roku.



13 LUTEGO 2023

WRĘCZENIE PROMESY NA KONSERWACJĘ WIEŻY ZEGAROWEJ ARCHIKATEDRY NA WAWELU

Proboszcz ks. Paweł Baran odebrał promesę Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa na konserwację helmu z blachy miedzianej oraz drewna konstrukcyjnego Wieży Zegarowej Archikatedry na Wawelu.

Wręczenie promesy na konserwację Wieży Zegarowej odbyło się w kapitułarzu katedralnym, czyli w tradycyjnym miejscu spotkań kanoników, w którym decydowano o najważniejszych sprawach dla katedry wawelskiej.

Piotr Ćwik, zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP, zwrócił uwagę, że Kraków, jako miasto wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, jest niezwykle ważnym na mapie Polski, Europy i świata. – Cóż w Krakowie jest bardziej symboliczne niż wzgórze wawelskie – miejsce związane z historią Polski, miejsce zupełnie



niezwykle, miejsce, które staraniem wielu osób i instytucji chcemy zachować dla potomnych, aby przez kolejne lata i tysiąclecia można było tu przybywać, zgłębiać i przypominać historię Polski zapisaną tutaj w kronikach i w architekturze – mówił Piotr Ćwik przypominając, że działalność SKOZK objęta jest patronatem polskich prezydentów.

– Przedsięwzięcie, które w tym roku się rozpoczyna jest przedsięwzięciem bez precedensu. To będzie najbardziej widoczny, nie tylko ze względu na topografię, ale również bardzo skomplikowany pod względem logistyki, projekt, który finansuje SKOZK – mówił prof. Andrzej Betlej dodając, że po raz pierwszy konserwatorzy będą mogli w pełni poznać konstrukcję helmu wieży zegarowej. – Skala i zakres prac, które są planowane przez parafię archikatedralną nie ma sobie równych i myślę, że będziemy świadkami nie tylko wspaniałej konserwacji, ale także bardzo ważnych odkryć naukowych – podkreślał dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu.

Krakowskim Big Benem nazwał zegar na wawelskiej wieży zegarowej Borysław Czarakczew, przewodniczący SKOZK. – Jak idziemy Plantami, czy czasem daleko w Rynku, możemy

słyszeć jego bicie. To jest bicie naszej polskiej duszy, która gdzieś w nas wszystkich pozostaje – mówił architekt. Przypominał, że wieża zegarowa była wznoszona od czasów Kazimierza Wielkiego. Finalnie powstała w 1522 r.

Proboszcz parafii archikatedralnej stwierdził, że najważniejszy w Krakowie zegar na wieży wawelskiej wyznaczał rytm dnia krakowianom, a także rytmem służby Bożej w katedrze. – Miejmy nadzieję, że ten projekt pozwoli na lata, może i wieki, przypominać kolejnym pokoleniom o wartości czasu – że został nam dany, abyśmy go dobrze wykorzystali – mówił ks. Paweł Baran.

Konserwator dr Ignacy Jakubczyk poinformował, że projekt obejmie kompleksową konserwację konstrukcji drewnianej i blacharki. Koszt całego przedsięwzięcia szacowany jest na 7,5 mln zł, z czego dotacja SKOZK to 5,85 mln zł. Realizacja potrwa trzy lata. Ostatnie poważne prace konserwatorskie wieży zegarowej odbywały się na przełomie XIX i XX w.

Biuro Prasowe Archidiecezji Krakowskiej

KONCERT KOŁĘD I PASTORAŁEK Z JASEŁKAMI W SP 101

RADOŚĆ BYCIA ZE SOBĄ I ZE WSPÓLNEGO KOŁĘDOWANIA

Adeste, fideles, laeti triumphantes:
Venite, venite in Bethlem:
Natum videte Regem Angeloru
Venite, adoremus. Venite, adoremus.
Venite, adoremus Dominum.

Przybądźcie wierni, weseli, triumfujący
Przyjdźcie, przyjdźcie do Betlejem
Narodzonego zobaczcie Króla Aniołów.
Przyjdźcie, uczcijmy. Przyjdźcie, uczcijmy.
Przyjdźcie, uczcijmy Pana.

Słowa tej łacińskiej kolędy rozpoczął się koncert kolęd i pastorałek z jasełkami w SP 101, pierwszy po dwóch latach pandemii. Pomyślany został on jako wspólne kolędowanie z laureatami szkolnego konkursu oraz zaproszonymi gośćmi.

Przed koncertem zapelniła się po brzegi cała sala gimnastyczna nauczycielami, uczniami rodzicami, dziadkami, licznie przybyli też harcerze ze Szczepu Bartoszewscy.

Koncert nosił tytuł „*Maleńka przyszła Miłość*”, bo tak też tytułowane były wystawiane tego dnia anielskie jasełka przygotowane przez katechetskę p. Renatę Kępę i nauczycielkę edukacji wczesnoszkolnej p. Wioletę Cichoń.

Śpiewali uczniowie, śpiewali rodzice, śpiewali nauczyciele. W kolędowanie włączali się wszyscy uczestnicy tego pięknego wieczoru. Mama Olafa Ringa grała na oboju, tata Miłocha Żurka akompaniował mu na ukulele. Zabrzmiały znane i lubiane kolędy, ale było też na ludową nutę „Wsyndy śniega nasuło” czy „Gore gwiazda Jezusowi” w brawurowym wykonaniu grona



pedagogicznego. Na koniec wszyscy razem na stojąco zaśpiewali

Podnieś rękę, Boże Dziecię!
Błogosław Ojczyznę miłą!
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą...

To był wieczór, w którym czuło się radość z bycia ze sobą, ze wspólnego kolędowania, z faktu, że jak co roku o tym czasie, znów maleńka przyszła Miłość i teraz można było się z tego cieszyć razem, we wspólnocie, nazywanej w SP 101” #rodzina-101silną.

MM

Foto: Beata Majewska-Wojtal



WARKOCZE JULII DLA CHORYCH DZIECI

OFIAROWAŁAM COŚ NAPRAWDĘ OD SIEBIE

Julia Majewska, uczennica klasy 6a SP 101 w przedostatni dzień ferii zimowych ofiarowała swoje piękne długie warkocze na peruki dla chorych dzieci z fundacji "Podziel się dzieciństwem".

Oddajmy głos Juli:

Pierwszy raz mam takie krótkie włosy, zawsze podcinałam tylko końcówki – teraz miałam już ponad 40 -centymetrowe warkocze.

Od pewnego czasu nosiłam się z zamiarem ścięcia włosów dla chorych dzieci, ten pomysł zrodził mi się rok temu, ale coś mnie wtedy przystopowało, jakbym się czegoś przestraszyła. Nie wiem, stwierdziłam, że jeszcze nie czas. W te ferie poczułam się gotowa. Pomyślałam, że nam przecież odrosną te włosy, a chore dziewczynki też chciałyby wyglądać pięknie. Byłam podekscytowana. Cieszyłam się, że robię coś dobrego, ale z drugiej strony z tyłu głowy miałam myśl, że będę musiała teraz długo poczekać, aby zrobić sobie kucyka czy jakieś inne fryzury. Pani fryzjerka powiedziała mi, że na perukę dla dziecka potrzebne są jeszcze cztery takie warkocze jak moje.

W salonie fryzjerskim ArtDrem jest specjalna strefa dla osób oddających swoje włosy. Znajdują się tam też ich zdjęcia – popatrzyłam, że więcej jest jednak na nich dzieci niż osób dorosłych. Pomyślałam, że za dwa, trzy lata, jak odrosną mi moje warkocze, znów je przekazę dla chorych dzieci.

Czuję, że ofiarowałam coś naprawdę od siebie, aby



uszczęśliwić chore dziewczynki i dodać im siły do walki z chorobą.

Zanotowała MM

ZAPROSZENIE DO UDZIAŁU W XVIII MAŁOPOLSKIM KONKURSIE LITERACKIM I PLASTYCZNYM „TO PRAWDZIWE BŁOGOSŁAWIEŃSTWO ZAPOMNIEĆ PRZEZ INNYCH O SOBIE”



wieństwo zapomnieć przez innych o sobie”. Zdaniem opiekuna merytorycznego, profesora Andrzeja Linerta, „konkurs ten jest ważnym głosem młodego pokolenia na temat naszej współczesności”. Jak podkreśla profesor opiekun konkursu plastycznego, Czesław Dźwigaj, „całe meritum sprawy polega na uczuciach, na wrażliwości, bo te dzieciaki, ta młodzież pisze i maluje uczuciami swój czas aktualny”.

To już osiemnasta edycja konkursu, który każdego roku cieszy się ogromną popularnością. Mamy nadzieję, że tak będzie i tym razem.

Temat tegorocznej edycji to cytat z baśni „Imbryk” Hansa

Szkoła Podstawowa Nr 101 im. Hansa Christiana Andersena w Krakowie zaprasza uczniów małopolskich szkół podstawowych do udziału w XVIII Małopolskim Konkursie Literackim i Plastycznym „To prawdziwe błogosławieństwo

zapomnieć przez innych o sobie”. Zdaniem opiekuna merytorycznego, profesora Andrzeja Linerta, „konkurs ten jest ważnym głosem młodego pokolenia na temat naszej współczesności”. Jak podkreśla profesor opiekun konkursu plastycznego, Czesław Dźwigaj, „całe meritum sprawy polega na uczuciach, na wrażliwości, bo te dzieciaki, ta młodzież pisze i maluje uczuciami swój czas aktualny”.

To już osiemnasta edycja konkursu, który każdego roku cieszy się ogromną popularnością. Mamy nadzieję, że tak będzie i tym razem.

Temat tegorocznej edycji to cytat z baśni „Imbryk” Hansa

Christiana Andersena,

Obok nas, często „na wyciągnięcie serca”, żyją ci, którzy potrzebują naszej pomocy. Czasem wystarczy niewiele, żeby odmienić czyjś los...

Zadaniem uczestników konkursu będzie opowiadanie pędzlem bądź piórem o tym, że troska o innych może być źródłem prawdziwej radości człowieka, że warto pomagać.

Prace należy nadsyłać do dnia 21 kwietnia 2023 roku na adres

**Szkoła Podstawowa Nr 101, os. Jagiellońskie 9,
31 – 832 Kraków
z dopiskiem KONKURS.**

Kiedy bajka się skończy, będziemy wiedzieli więcej, niż wiemy teraz. (J. Ch. Andersen)

Warto wiedzieć, rozwijać swoją wrażliwość, empatię, kreatywność, warto tworzyć, stale wzbogacać swój warsztat literacki i plastyczny. swoją osobowość.

ZAPROSZENIE

MĘSKI RÓŻANIEC W NOWEJ HUCIE

Szczególnym miejscem wspólnotowej modlitwy zapewne jest kościół. To w nim gromadzimy się na Mszach św., to tam uczestniczymy w różnych nabożeństwach, to tam przyjmujemy sakramenty i tam przychodzimy aby pomodlić się przed Najświętszym Sakramentem. Choć świątynia jest naszym domem modlitwy, to nie powinniśmy się również wstydzić wiary i modlitwy poza jej murami.

Od kilku lat w wielu miastach naszej Ojczyzny gromadzą się mężczyźni, którzy z różańcami w ręku przemierzają ulice odmawiając tę piękną modlitwę jako wynagrodzenie za nasze grzechy. W naszym mieście – Krakowie, na Rynku Głównym taka modlitwa jest w każdą pierwszą sobotę miesiąca.

Z inicjatywy Rycerzy Kolumba oraz naszej parafii pragniemy zainicjować Męski Różaniec w Nowej Hucie. Zapraszamy wszystkich panów, tych dużych i małych, tych starszych i młodszych na wspólny męski różaniec wynagradzający za grzechy popełniane przez mężczyzn. Modlitwa ta będzie w pierwsze niedziele miesiąca po Mszy św. o godz. 12.30. Po Eucharystii w procesji różańcowej przejdziemy od Arki Pana pod Krzyż Nowohucki na os. Teatralnym. Nie zapomnijcie przynieść ze sobą różańców...

Ks. Piotr Waligóra

W NASZEJ PARAFII

KONCERTY KOŁĘD I PASTORAŁEK

Chór Sanktuarium Bożego Miłosierdzia oraz Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum św. Łazarza” serdecznie zapraszali na koncert kołęd i pastorałek, który odbył się 28 stycznia o godz. 16.30 w Auli św. Jana Pawła II przy Bazylice Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Szkoła Podstawowa Nr 101 i 86 organizowały także takie koncerty w dniu 26 stycznia. W ostatnią niedzielę stycznia nasz parafialny chór „Arka” towarzyszył nam śpiewem na Mszy św. o 11.00, a po niej dał koncert kołęd.

ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO

W czwartek 2 lutego Matki Bożej Gromnicznej. Msze Święte w naszym kościele o 6.30; 8.00; 9.30; 11.00; 16.00 i 18.00. Msza o 18.00 będzie Mszą jedynie przy blasku świec. O 17.00 Godzina Święta z racji pierwszego czwartku miesiąca. Na każdej Mszy Świętej poświęcenie gromnic. Święto Ofiarowania Pańskiego jest Dniem Życia Konsekrowanego. Cały Kościół modlił się w tym dniu za siostry, braci zakonnych i świeckich konsekrowanych oraz o nowe powołania do życia konsekrowanego.

DZIEŃ CHORYCH

W sobotę 11 lutego przypadał Dzień Chorych, z tej racji na Mszy Świętej o godzinie 11.00 był udzielany sakrament namaszczenia chorych.

FATIMSKIE CZUWANIE

W poniedziałek, w 13 dzień lutego odbyło się czuwanie fatimskie w grocie od Mszy św. o godzinie 11.00 do Mszy św. wieczornej o godzinie 18.00.

INTENCJE MSZALNE NA DRUGĄ POŁOWĘ ROKU 2023

Od poniedziałku 13 lutego rozpoczęto przyjmować intencje mszalne na drugą połowę bieżącego roku. W poniedziałek intencje przyjmowano w kaplicy pojednania od 13.00. W kolejne dni w kancelarii parafialnej w normalnych godzinach jej pracy.

SPOTKANIE STRAŻY HINOROWEJ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

Spotkanie Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa odbyło się we wtorek 14 lutego o godzinie 16.30 w sali nr 9.

MITING OTWARTY GRUPY AA

W tłusty czwartek odbył się mityng otwarty grupy AA „Bez nazwy” o 18.30 w sali naprzeciwko kawiarni Nadzieja.

SPOTKANIA POGŁĘBIENIA WIEDZY RELIGIJNEJ

Od czwartku 16 lutego także na nowo odbywają się spotkania pogłębienia wiedzy religijnej. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych Pismem Świętym, Katechizmem Kościoła Katolickiego i historią Kościoła. Spotkania odbywają się w każdy czwartek po Mszy wieczornej w sali nr 8. Wyjątek stanowią czwarte czwartki miesiąca, kiedy spotkania odbywają się w kościele.

MSZA ŚW. W INTENCJI OBRONY ŻYCIA

Wspólnota Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego zapraszała na adorację i Mszę Świętą w intencji obrony życia w sobotę 18 lutego o godzinie 10.00.

PROJEKCJE W KINIE PARAFIALNYM

Kino parafialne działa pełną parą. Na bieżąco w ogłoszeniach parafialnych podawane są terminy kolejnych seansów. Darmowe wejściówki można odebrać w zakrystii.

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

	ur.	chrz.
1. Bruno Paweł Pankiewicz	12.08.2022	08.01.2023
2. Jan Wojciech Węgiel	15.10.2022	15.01.2023
3. Artur Bartłomiej Klita	04.09.2022	05.02.2023

KRONIKA ŻALOBNA

	ur.	zm.
1. Bożena Szewczyk - Konecka	06.07.1944	19.01.2023
2. Bogdan Senderek	29.06.1944	21.01.2023
3. Elżbieta Krzciuk	08.11.1943	24.01.2023
4. Mieczysława Piotrowska	01.01.1948	26.01.2023
5. Krzysztof Beruś	13.12.1961	26.01.2023
6. Irena Tomaś	10.08.1939	28.01.2023
7. Jadwiga Śliwińska	01.10.1939	03.02.2023
8. Piotr Piekutowski	19.05.1944	03.02.2023
9. Leszek Koziół	08.02.1958	10.02.2023
10. Zbigniew Podsiadło	25.03.1962	13.02.2023
11. Krystyna Pietruszka	24.06.1935	15.02.2023
12. Czesław Jurek	24.05.1953	15.02.2023

MSZE ŚWIĘTE
I NABOŻEŃSTWA
W ARCE PANA

Niedziele:

6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 12:30 (chrzty), 16:00, 17:30, 19:00

Świąta Kościelne:

6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 16:00, 18:00

Dni Powszednie:

6:00, 6:30, 7:00, 7:30, 8:00 (grota MB Fatimskiej),
11:00 (grota MB Fatimskiej), 18:00

Spowiedź Święta - w Kaplicy pojednania:

Dni powszednie: 6:00-8:30; 16:30-18:00; w niedziele i święta:
przed Mszą św.

Pierwsze piątki: 6:00-8:30; 15:00-18:00

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

w środy o godz. 7:00 i 18:00

Nabożeństwa Fatimskie: od maja do października 13 każdego
miesiąca o godz. 18:00

Odpust: I. MB Królowej Polski - 3 maja; II. Matki Bożej
Fatimskiej - 13 września



„Głos Arki Pana” jest dostępny w:

- Grocie MB Fatimskiej
- na stoliku pod organami (w niedziele)
- redakcji Głosu Arki Pana (obok wejścia na plebanię)



Biuro Podróży „GALEON”

Laureat konkursu „ODYS’2007”
za najlepszą ofertę własną
w turystyce młodzieżowej

www.galeon.krakow.pl

zaprasza na

NOWA STRONA WWW - ZAPRASZAMY

WYCIECZKI KRAJOWE i ZIELONE SZKOŁY

(ponad 74 propozycje dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

Muzeum Lalek i Wizyta u Wiedźmy, Karpacza Troja (osada z epoki brązu i żelaza a la Biskupin, ale większa!) + Biecz, Miasteczko Galicyjskie + skansen Nowy Sącz, Europejskie Centrum Bajki – wizyta u Koziółka Matołka, Pacanów Kurozwęki + zagroda bizonów, Ogrodzieniec + Góra Birów + Zamki Jurajskie Miniaturze + Pustynia Błędowska, Inwałd – Park Miniatur, Dinozatorland, Karawana Jurajska – Zaczarowany Las – w poszukiwaniu Jasia i Małgosi oraz Domku Baby Jagi + ognisko z pieczeniem kiełbasy i dyskoteka w remizie, Osada Indiańska + Diabelski Kamień + Opactwo Cystersów w Szczyrzycu, Park Jurajski, Góry Świętokrzyskie, Oświęcim, Nowa Huta, Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, Szynidzielnia, Niepołomice Obserwatorium Astronom. ferma strusi, Izba leśna, baczówka, Kazimierz Dolny n/ Wisłą, Czarnolas, Puławy, Baranów Sand., Pieniński Park Narodowy, zamek w Niedzicy i Czorsztynie, Spływ Dunajcem, Tatrzański Park Narodowy i Zakopane, Zamki i warownie Jury Krakowsko-Częst., Jaskinia Wierchowska, Nietoperzowa itp., Szlak Jana Pawła II, Bieszczady, Warszawa, Mazury, Wrocław, Chorzów, Szlak Piastowski (Poznań, Biskupin, Wenecja, Gniezno, Ostrów Lednicki itd.), Szlak Orlich Gniazd, Częstochowa, Ojców i Pieskowa Skała, Wieliczka, Bochnia, Nowy Wiśnicz, Dębno, Tarnowskie Góry, Kotlina Kłodzka, Karkonosze itp.

Ogniska z pieczeniem kiełbasy i atrakcjami oraz programy na życzenie!

WYCIECZKI ZAGRANICZNE oraz PIELGRZYMKI

MEDZIUGORJE (8 dni) - terminy wkrótce

(oraz ponad 50 propozycji dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

SŁOWACJA - Wysokie Tatry, Słowacki Raj, Orawa, baseny termalne, PRAGA i MORAWSKI KRAS, WIEN, BUDAPESZT, BRATYSŁAWA. RZYM, PARYŻ i WERSAL i EURODISNEYLAND, LONDYN, WILNO, PETERSBURG, LWÓW, KAMIEŃC PODOLSKI itd. RUMUNIA, BULGARIA, CHORWACJA, ZAMKI BAWARSKIE, DREZNO, BERLIN, WŁOCHY, GRECJA, HISPANIA, RZYM, SAN GIOVANNI ROTONDO, ASYŻ, LORETO, LANCIANO, MANOPELLO, CASCIA, FATIMA, LOURDES, PARYŻ, LISIEUX, NEVERS, LA SALETTE, SANTIAGO DE COMPOSTELA, MONTERRAT, MARIAZELL, WILNO, ŚLADAMI ŚW. S. FAUSTYNY KOWALSKIEJ, sanktuaria w Polsce i Europie, NORWEGIA - Śladami św. Ołafa, ZIEMIA ŚWIĘTA i wiele innych, ciekawych pielgrzymek i wycieczek oraz programy na życzenie!

WYCIECZKI SZKOLNE i DLA FIRM, ORGANIZACJI - Polska i Europa

KOLONIE, OBOZY - LATO' 2023 - morze, jeziora, góry
- ciekawa oferta na stronie biura!

Zapraszamy do współpracy **ORGANIZATORÓW IMPREZ**
(dla grup specjalne zniżki)!

ZAPISY i INFORMACJE:

Biuro Podróży „GALEON” 31-959 Kraków, os. Górali 5
czynne: pon. - piątek 10.30 - 17.00
budynek Ośrodka Kultury C.K. Norwida i Kina „Sfinks”
tel./fax: 12 642 26 20, tel. 12 684 01 48, tel. 511 440 930
e-mail: galeon@galeon.krakow.pl www.galeon.krakow.pl



Zapraszamy do wspólnych wyjazdów, pielgrzymowania i do kontaktu z nami.

26.01.2023 JASEŁKA UCZNIÓW SP 86 ORAZ KONCERT KOŁĘD PARAFIALNEJ SCHOLI



29.01.2023 KONCERT KOŁĘD CHÓRU ARKA



05.02.2023 MSZA ŚW I OPLATEK STOWARZYSZENIA KRWI CHRYSYTA

